



Niezwykła historia poszukiwań zaginionego Odiego w Iławie. „To mieszkańcy byli moją nadzieją...”

data aktualizacji: 2026.08.12



Ta historia poruszyła setki serc. Pięć dób niepewności, niemal całodobowe przeczesywanie miasta, a nawet nocowanie w lesie i użycie kamer termowizyjnych. Turystka z Częstochowy, która przyjechała do Iławy, przeżyła tu prawdziwy dramat po tym, jak zaginął jej ukochany pies Odi. Dziś wiemy już oficjalnie: Odi jest cały i bezpieczny w rękach swojej właścicieli. Miło nam poinformować, że do tego szczęśliwego finału w ogromnym stopniu przyczyniliście się Wy - społeczność portalu Info Iława.

Przypomnijmy, że **czworonóg oddalił się w czwartek z okolic ulicy Nowomiejskiej**. Zbiegło się to z wypoczynkowym pobytem jego właścicieli w Iławie. Dla turystów z drugiego końca Polski **sytuacja była wyjątkowo trudna** - nie znali terenu, a płochliwy pies reagował wyłącznie na głos swojej opiekunki. Gdy na naszą redakcyjną skrzynkę wpłynął dramatyczny apel o pomoc, natychmiast opublikowaliśmy komunikat w mediach społecznościowych.

Odzew Czytelników portalu Info Iława przerósł wszelkie oczekiwania. Post z prośbą o pomoc udostępniło ponad pół tysiąca osób! Mieszkańcy Iławy zaczęli bacznie obserwować swoje otoczenie, a do właścicielki zaginionego psiaka zaczęły spływać pierwsze sygnały o możliwej lokalizacji pupila.

Poszukiwania Odiego **trwały nieprzerwanie przez pięć dni. Właściciele poświęcali na nie po dwadzieścia godzin na dobę**, śpiąc zaledwie po kilka godzin i wykazując się ogromną determinacją. Do akcji zaangażowano nawet specjalistyczną firmę poszukiwawczą wyposażoną w kamery termowizyjne, wyznaczano punkty zapachowe z fragmentów kocyka psa, a opiekunowie nocowali nawet w lesie za wieżą ciśnień, by spróbować zwabić zwierzaka.

Jak przyznaje właścicielka psa, Julia Zuzanna Siorek, profesjonalny sprzęt nie dał jednak tylu konkretnych informacji i nadziei, co **po prostu zwykli ludzie**. Przełom nastąpił wczorajszego wieczoru, gdy wyczerpani poszukiwaniami właściciele na chwilę wrócili do miejsca noclegu.

- Położyłam się na kanapie z myślą o kolejnym niepowodzeniu, gdy nagle usłyszałam pukanie do drzwi. Młoda dziewczyna, prawdopodobnie nasza sąsiadka z ulicy Nowomiejskiej, powiedziała, że chyba widziała go w rejonie tak zwanego bagienka. Pobiełam tam natychmiast. Stałam i zawołałam cicho: „Odi?”. Wtedy wyłonił się z krzaków, podbiegł do mnie, piszczał, skakał, niemal odlatywał od machania ogonem. Położył mi się na rękach i nie pozwalał mi się ruszyć nawet na krok - wspomina ze wzruszeniem Julia Zuzanna Siorek.

Pies jest lekko wychudzony, odwodniony i zmęczony, jednak po kontrolnej wizycie w gabinecie weterynaryjnym okazało się, że jego życiu i zdrowiu nie grozi niebezpieczeństwo. Zaginiony Odi, wraz ze swoją psią siostrą Bambi oraz właścicielami Julią i Filipem, może już bezpiecznie wracać do domu.

Przed wyjazdem właściciele pragną przekazać słowa wielkiej wdzięczności wszystkim osobom, które włączyły się w poszukiwania.

- Mimo pierwszych dni absolutnej ciszy, braku jakichkolwiek sygnałów i rosnącej bezradności, to właśnie mieszkańcy Iławy okazali się moimi oczami i jedyną nadzieją. Spacerowicze, właściciele psów, ludzie obserwujący otoczenie z okien, balkonów, samochodów czy radiowozów, personel szpitala, pracownicy osiedlowych sklepów - każda osoba podająca mi wodę podczas koczowania na osiedlach... Wszystkim Wam dziękuję z całego serca. Nie ma słów,

które opisałyby wdzięczność, jaką czuję do każdej pojedynczej osoby zaangażowanej w obserwowanie mojego ukochanego pieska. Zaskarbiliście sobie Państwo nasze serca, podobnie jak urok całej Ławy. Wrócimy tu jeszcze, ale już w znacznie spokojniejszych okolicznościach - podkreśla Julia Zuzanna Siorek.

Właściciele Odiego chcą podziękować mieszkańcom także osobiście. Wszyscy, którzy chcieliby zobaczyć się z Julią, Filipem i szczęśliwie odnalezionym Odim, mogą spotkać się z nimi dzisiaj oraz jutro w godzinach od 19:00 do 20:00 na terenie zielonym za stacją benzynową obok sklepu Kaufland przy ulicy Wyszyńskiego.

Redakcja portalu Info Ława serdecznie dziękuje wszystkim Czytelnikom za każde udostępnienie i sygnał. Po raz kolejny udowodniliśmy, że nasza lokalna społeczność potrafi zjednoczyć się w trudnych chwilach i nieść bezinteresowną pomoc.

Red. Info Ława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/82611-niezwykla-historia-poszukiwan-zaginionego-odiego-w-ilawie-to-mieszkancy-byli-moja-nadzieja>